

# KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 9 (21) Lipca 1860 Rok.

№ 188.

Jutro, Śtej Mariji Magdaleny.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada do-  
roczna Uroczystość Świętej MARIJI MAGDALENY, osobi-  
wszej pokutujących i Zakonu Kaznodziejskiego szcze-  
gólnej Patronki, która odprawiać się będzie z wysta-  
wieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami  
i Odpustem zupełnym.

W d. 1 (13) b. m. jako w rocznicę urodzin N. CESA-  
RZOWEJ MARIJI FEDOROWNEJ, obecni w Akwizgranie pod-  
dani JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wy-  
dali obiad składkowy w wspaniałych salonach hotelu  
pod nazwą *Wielkiego Monarchy*. Przy schyłku tej ucz-  
ty, spełniono toasta na cześć NAJJAŚNIEJSZEJ SOLENIZAN-  
TKI, NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, i całej Rodziny CESAR-  
SKIEJ; przez obecnych, z zapalem przyjęte, a orkiestra  
wojskowa wykonała Hymn *Lwowa*. Po czem wniesio-  
ny został toast na cześć N. Króla *Pruskiego*. W liczbie  
zebranych gości, znajdowały się także Damy, Minister  
Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego; *Xię de Beauvau*,  
Senator Państwa Francuzkiego (ożeniony z *Komaró-  
wą*), i *Xiężna Czerkaska*, wnuczka niegdy *Dziedzica  
Białawy* (pod *Jeziorną*). Gdy się zmierzchno, oświetlono  
dziedziniec hotelu lampionami kolorowemi, a muzyka  
przygrywała do późna.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis  
rs. 150, dla Kościoła Parafjalnego w Wytkowyszkach,  
przez niegdy *Marjanę z Dutkiewiczów*, Igo ślubu *Ko-  
ronkiewiczową*, a 2go *Zaleską*, uczyniony.

1W. Hr: *Tomasz Lubiński*, wyjechał do Berlina.

JO. *Xiąże August Sulkowski*, Ordynat Rydzyski,  
Członek dziedziczny Pruskiej Izby Panów, przybył do  
Warszawy. (*Xiąże* posiada jurysdyki w mieście tutej-  
szem).

*Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Du-  
chownych*. — Z powodu zupełnego uśmierzenia niego-  
susu w Galicji, *Kommissja Rządowa*, odwołała wszy-  
stkie środki ostrożności na granicy Królestwa Polskie-  
go od strony rzezczonej prowincji zaprowadzone, w celu  
zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do kraju tutejszego,  
i ostad nie zachodzi przeszkoda w sprowadzaniu z Ga-  
licji bydła rogatego, oraz ianych z wierzgą i produktów  
z wierzgęcych. O czem *Kommissja Rządowa* do wiadomo-  
ści powszechnej podaje.

*Antoni Spodoba*, Urzędnik Magistratu m. Warszawy,  
w wieku lat 51, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj  
przeniósł się do wieczności. Zaprasza się Przyjaciół,  
Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o  
godzinie 5tej po południu, z *Kaplicy XX. Reformatorów*,  
na smętarz *Powązkowski*.

*Władysław Duński*, Obywatel, przeżywszy lat 42,  
wczoraj zszedł z tego świata. Pozostali w smutku: Oj-  
ciec, Żona i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i  
Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzi-  
nie 7ej po południu, z *Kościoła XX. Dominikanów*, na  
smętarz *Powązkowski*.

*Xięża Chaldejscy*, dziękują za ofiarowane im przez  
Publiczność datki na Kościół w ich kraju. Wyjechali  
oni od nas bezpowrotnie.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej w m. *Lęczycy*,  
zawiadamia osoby interesowane, iż kurs nauk rozpo-  
czyną dnia 1 Sierpnia r. b. — *Marta Bogucka*.

W dniu Sym z. m., w sali Resursy Piotrkowskiej, pod  
prezydencją Rady Stanu *Bejthel*, w zastępstwie Vice-  
Prezesa, przy asystencji zaproszonych Assesorów WW.  
*Jana Sucheckiego* i *Władysława Siemińskiego*, po  
odczytaniu sprawozdania rocznego przez Sekretarza Re-  
sursy, dopełniono wyborów, skutkiem których powołani  
zostali do Komitetu na rok następny: *Karol Bejthel*, *An-  
toni Liżewski*, *Erazm Malinowski*, *Alexander Zieliń-  
ski*, *Stanisław Skoczyński*, *Leopold Cielecki*, *Adam  
Keller*, *Franciszek Debicki*, *Leon Siemiński*, *Jan Su-  
checki*, *Felix Turcki*, *Konstanty Paprocki* i *Władysław  
Krasnodębski*.

W tych dniach, jedno z pism ogłosiło, a wczoraj  
znowu inne powtórzyło tę wiadomość, iż *P. Stanisław  
Bogusławski*, Artysta Dramatyczny, opuścił już teatr,  
wziawszy emeryturę. *P. Bogusławski* jest współpracow-  
nikiem *Kurjera*, i dla tego najlepiejbyśmy wiedzieli  
o tem, gdyby tak istotnie było. Możemy zapewnić, że  
ogłoszenie to jest mylnie, i że *P. Bogusławski* jak po-  
zostawał tak i pozostaje w gronie tutejszych Artystów  
Dramatycznych, i nie opuścił jeszcze sceny, na której  
i dla której bodajby jeszcze jak najdłużej pracował.

*Pan Aloizy Stolpe*, Artysta Teatrów Warszawskich,  
powrócił z Ojcowca.

Żniwa w okolicy Warszawy, już się rozpoczęły, i wy-  
dają plon obfity.

Ponieważ ktoś z przychodzących osób do mego skle-  
pu zgubił rs. 3, a po upływie kilku tygodni gdy się  
nikt nie zgłasza po takowe, dołączam więc drugie rs. 3,  
przeznaczając: rs. 2 na budowę Kościoła PP. *Marjawi-  
tek* w *Częstochowie*; rs. 2 na budowę *Kaplicy PANA  
JEZUSA* przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakows-  
Przedm.*; i rs. 2 dla chorej *Zofji Wolskiej* z dwoma ma-  
łoletniemi synami, z których jeden kaleka, pod Nr 85T  
przy ulicy *Ogrodowej*. — K. N.

Akcje drogi żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, po-  
szukiwane były w bieżącym tygodniu przez wielu Oby-  
wateli ziemskich, i inne osoby prywatne, i to w znacz-  
nych partjach. Płacono za nie chętnie od 63<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 69  
rub. sr.

Dziś o godz. 6ej, wyjechał za granicę do wód *Ign: Po-  
pławski*. Prezes Wydziału Ekonomiczno-Adminis-  
tracyjnego i Ojciec *Sierot* w *Warsz: Towa: Dobr.* Rozrzu-  
niające wieczorem było pożegnanie jego z sierotami,  
które mocno się rozplakały. Przywiązane te sierotki,  
udały się z prośbą do Sekretarza *Ijgo Tstwa P. Jeziaran-  
skiego* (jako do zastępującego Opiekuna) aby mogły  
dziś jeszcze Ojca sierot na kolei pożegnać. Nie podobna  
było brać wszystkich; wybrano kilka najmłodszych, a  
ukazanie się ich na kolei, było nową niespodzianką dla  
odjeżdżającego i nowalży wycisnęło przy pożegnaniu.

W dniu 8 b. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, umarła w m. Miechowie w wieku lat 53, Józefa Nowaczynska, niegdyś znakomicie utalentowana Artystka Dramatyczna teatrów prowincjonalnych. Ostatnie 4 lata życia swego poświęciła dozorowaniu i pielęgnowaniu chorych w Szpitalu Miechowskim. Obowiązki te do chwili skonu pełniła z wzorową gorliwością i sumiennością, dla tego Członkowie Rady Opiekunczej Ptu Miechowskiego, oceniając zasługi zmarłej, te słów kilka pańienicy jej poświęcają.

*Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego Warszawskiego.*—Podaje niniejszem do wiadomości, iż zapis uczniów do tegoż Gimnazjum na rok szkolny 18<sup>60/61</sup>, odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 9tej z rana, do 1szej z południa, począwszy od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) do 30 Lipca (11 Sierp.) r. b. W pierwszych dniach 6ciu, przyjmowani będą tylko dawniejsi uczniowie tegoż Gimnazjum. Zechcą przeto Rodzice lub Opiekunowie rzeczonych uczniów najdalej do dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) zapis odbyć. Co do nowych kandydatów, nadmieniam Dyrektor, że przyjmowani będą tacy tylko uczniowie, których Rodzice w Warszawie lub pobliskich jej okolicach stale zamieszkują; że wszelkie dowody kwalifikacyjne dla wczesnego onych ocenienia przed 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. w Kancelarii Gimnazjalnej złożone być winny; w końcu, że examina o zgłaszających się kandydatów, rozpocznie się dnia 28 Lipca (9go Sierpnia) r. b., a bliższą w tym względzie wiadomość powziąć można w Kancelarii Dyrektora. Zapis uczniów do Szkół Powiatowych Filologicznych, a mianowicie 5cio-klassowej przy ulicy Długiej, i 3ciej przy ulicy Rymskiej, trwać będzie od d. 20 Lipca (1 Sierp.) do 29 Lipca (10 Sierp.) r. b. włącznie. W tym samym czasie odbywać się będzie zapis uczniów do dwóch wyższych oddziałów przy Szkołach elementarnych Nro 4, przy ulicy Marszałkowskiej, i Nro 6 przy ulicy Bednarskiej.—Rada Stanu, Baron *Kaulbars*. Sekretar Starzsy, *Pusch*.

Stan niepogodny, niedozwolił w Warszawie postrzegać zaćmienia Słońca cząstkowego d. 18 b. m. w całym przebiegu i we wszystkich szczegółach tego zjawiska. Z przyczyny chmur, początku zaćmienia nie widziano, chwilowo tylko gdy się chmury rozdzielały, widać było znaczną już część tarczy słonecznej zakrytą przez Kieżyce. Brzeg Kieżyca rzucający się na tarczę Słońca, otoczonym był rodzajem zorzy barwy ciemno-pomarańczowej. Koniec zaćmienia nastąpił o godz. 5 min: 19 sek: 17 po południu; poczem niebo zaczęło się stopniowo wypogadzać. Czynione postrzeżenia nad stanem powietrza okazały, że około środka zaćmienia, nastąpiło zniżenie temperatury o jeden stopień.

*Rada Opiekunowa Szpitala Śgo KAROLA Boromeusza w Nowej Alexandrii (Puławach).*—Szpital tułtejszy był swój za wdzięcza troskliwości i zabiegom litościwych sere na cierpiącą ludzkość, którzy ufni w Opatrzność BOŻĄ, wytrwałością i dobrowolnemi ofiarami, wnieśli piękny i wygodny gmach Szpitalny i wkonieczne potrzeby dla chorych zaopatrzyli. Szczupły bardzo fundusz stały, nigdy nie jest wystarczającym na pokrycie potrzeb koniecznych utrzymania kilku chorych; lecz jakim sposobem powstał, tak się też i utrzymuje. BÓG zawsze opatrzny, pobudza do litości czute serca, które rozmaitym datkiem idą skutecznie w po-

moc niedostatku, już to przez troskliwe zbieranie wdowiego grosza do puszek szpitalnych, już ofiarą pieniężną, bielizną, szarpią i t. p., za co Rada Opiekunowa najczulsze składa podziękowania, a mianowicie: JW. *de Grotten*, za ofiarowaną szarpię funt: 4<sup>1/2</sup>; WW. *Angeli*, za bieliznę funt: 15; *Sestie*, rs. 1; *Sem-Romé*, rs. 1; X. *Stawin*, rs. 1 k. 20, złożone na kurację sprahlizowanej dziewczęcy; WW. *Rychter* i *Pawlikiewicz*, za uzbierane podczas Wielko-Tygodniowej kwesty rs. 55; polecając i nadal łaskawym względem Szpitala miejscowy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pana P. *Trof*: z powodu zakończenia sporu dość długo ciągnącego się pomiędzy PP. *F. Bor.* i *Jeff. Alex.*; rs. 13, przeznaczając z takowych: rs. 3 dla XX. Chaldejczyków, na Kościół w ich kraju; rs. 3 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak.-Przedm.; rs. 3 dla dwóch siostr staruszek K. B. K. w Starem-Mieście Nro 53; rs. 2 dla Anny i Anieli *Miałkowskiej* przy ulicy Mostowej Nro 220<sup>1/1</sup>, i rs. 2 dla wdowy *Tekli Ch...* przy ulicy Leszno Nro 678.—Od H. H. rs. 1 i od K. J. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawiłek* w Częstochowie.—Bezimiennie rs. 1, i od M. W. znaleziony rs. 1, dla XX. Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju.—Od *Marji P.* (na intencję szczęśliwego spełnienia zamiarów) rs. 1; od A. M. kop: 50; od G. M. kop: 50; od P. P. rs. 1; od L. S. rs. 1, i od X. X. rs. 1, dla wdowy *Tekli* z czworgiem dzieci, przy ulicy Leszno Nro 678.—Od *Chrześcjanina R. L.* rs. 15, jako jedna więcej cegiełka na budowę Kościoła PP. *Marjawiłek* w Częstochowie.—Od J. M. rs. 1 dla XX. Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju, i kop: 30 na światło przed statua MTRKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie.

Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, podaje do wiadomości rezultat z zabawy muzykalno-kwiatowej, połączonej z loterją fantową, danej w dniu 28 Czerwca r. b. w Ogrodzie Saskim, na dochód Zakładu Ubogich Starców i Sierot tułtejszej Parafji. Dochody: ze sprzedaży biletów wejścia po kop: 30, osiągnięto rs. 1,282 kop: 80; z biletów dziecińczych po kop: 15, rs. 37 kop: 95; z biletów loteryjnych po kop: 50, rs. 2,250; z naddatków za bilety wejścia i na loterją rs. 63 kop: 76<sup>1/2</sup>; z puszek przy studni rs. 4 kop: 85<sup>1/2</sup>; było więc razem przychodu rs. 3,639 kop: 37.—Wydatki: wystawienie i urządzenie namiotów, kosztowało rs. 270 kop: 66<sup>1/2</sup>; iluminacja i ogień bengalskie, rs. 113 kop: 82; przykupienie trzech znaczniejszych fantów, rs. 49; muzyka, rs. 81; cukry i kwiaty, rs. 96 kop: 55; inne drobne wydatki, rs. 66 kop: 59; razem wydatki wynosiły, rs. 677 kop: 62<sup>1/2</sup>. Wpłynęło zatem czystego dochodu do Kassy Kościelnej, rs. 2,961 kop: 74<sup>1/2</sup> czyli zł. 19,744 gr. 29 i to w jednej połowie do funduszu Domu Starców, w drugiej połowie do funduszu na utrzymanie Sierot.—Przytem Kollegjum Kościelne ma zaszczyt wezwać Osoby posiadające jeszcze bilety na loterją, aby losowania dopełnić zechciały w Kancelarii Zakładu Starców i Sierot, przy Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, w przeciągu dni ośmiu od daty niniejszego ogłoszenia.

Podajemy tu ciekawe zwłaszcza dla Dam ogłoszenie, jakie Policja Lekarska w Berlinie wydała, a o którym wiadomość i w kraju naszym, pożyteczną będzie.—

**Pruskie policyjno-lekarskie obwieszczenie:** Są obecnie w użyciu tak zwane tarlatanowe suknie, na których piękna zielona farba arsenikowa obficie i w ten sposób jest umieszczoną, że za każdym dotknięciem się materji, pył arsenikowy z niej się wydziela. To samo ma miejsce przy arzenikowych kwiatach, których liście również arsenikową farbą obficie są posypane. Niebezpieczeństwo zatrucia arsenikowego przez tego rodzaju materje i kwiaty, jest tak łatwo możebne, że Prezydentum Polcji nie może dość usilnie ostrzegać, aby nie używano takich.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od E. R. rs. 1 dla XX. Chaldejczyków, na budowę Kościoła w ich kraju. — Na tenże cel a na intencję ś. p. babki swojej, złożył także mały *Ludwiś* rs. 1.

Składam przy niniejszym rubla zwróconego przez jednego z Panów Lekarzy, z powodu jakoby to było zbyt małe honorarium za wizytę kilkominutową; i dodaję k. 50, ofiarując całą tę kwotę na Kościół Panien *Marjawi-tki*. — H.

Nakładem xiegarni H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 4ty zeszyt *Xiegi Świata* i zawiera: Starożytny zamek Międzyborski z krótkim opisem tego miasteczka (z widokiem litografowanym); Głuchowscy (z drzeworytem); Malborg (z drzeworytem); Wies Hon. na wyspie Rankauri w Nikobarach (z drzeworytem); Marokko; J. K. *Ajwazowski*: Roślinność, zwierzęta, ptactwo i owady na wyspie Cejlan; Brazylijskie muchołozowcy (z ryciną kolorowaną); *Szyko* i *Gete* o *Arystoteleście*, wyjątek z listów wydanych w Stutgardzie; Ojciec z 18go wieku, powieść z prawdziwego zdarzenia; Zamczysko w Brzeżanach, i Słowo o *Sieniawskich*, (z ryciną kolorowaną).

Przez cztery miesiące cierpiący byłem na ciągłe odbijanie się, mdłości, osobliwie po użyciu pokarmu, niczem nie dające się ugasić pragnienie, zupełny upadek sił i ciągłą skłonność do snu; pomimo różnych lekarstw stan zdrowia mojego nie polepszał się, i straciłem był zupełnie nadzieję wyzdrowienia. Z porady pełnego doświadczonego znajomego, zacząłem pić z rana na czczo co pół godziny po małym kieliszku soku z świeżych liści cykorji polnej czyli mlecz (tatarak), i w przeciągu czterech tygodni wszystkie te dolegliwości ustąpiły i odzyskałem siły i zdrowie. O tem zbawienym środku sądzę obowiązkiem podać do wiadomości powszechnej, i szczęśliwym będę jeżeli nie winne lekarstwo te, oczyszczające krew i spędzające żółć, przyniesie ulgę cierpiącym. — K. *Lazowski*.

Przy takiej jak teraz tanioci pomarańcz i cytryn, pożądanem byłoby zachowanie ich na czas dłuższy do użytku. Otóż sposób na to wyprobowany jest następujący: żeby nietylko sok w tych owocach, ale także i olejek przyjemny w skórkach ich będący razem mieć do użycia, najprzód obrzyna się nożem powierzchnię skórki żółtą, zawierającą w sobie pachnący olejek, potem zdziera się z pomarańcz i cytryn, biały mięisty spód tej skórki, nie w sobie nie zawierający, i takowy odrzuca, następnie pomarańcze rozdziela się na połowy lub więcej części, a cytryny rozkrawa się lub w całości bierze i takowe warstwami układa się w słój szklanny, przesypując miarko utłuczonym cukrem tak, żeby wypełnić wszystkie przestwory, i tak dokładać aż do wierzchu słoja, poczem ten przykryty pęcherzem lub papie-

rem, obwiązuje się i stawia latem w miejscu chłodnem, dla niedopuszczenia fermentacji przez ciepło. Wsta więc więc do piwnicy, lub też trzymać można w piecu, żeby mieć na podorędziu sok pod ręką, do używania kiedy potrzeba. W parę dni, cukier zacznie wciągać w siebie sok z pomarańcz i cytryn, z olejkami ze skórek razem z temiż ułożonych, a po kilku dniach sok połączony z cukrem zamieni się w syrop, wybornego smaku i zapachu, którego parę łyżeczek wlanych do herbaty, bardzo przyjemnym i zdrowym czynią ten napój. Cukier tu się nie traci, gdyż o tyle mniej go potrzeba kłaść do szklanki, o ile go będzie w soku. W miarę opadania od góry miarkiego cukru w słoju, przez rozplwianie się w syrop, potrzeba z góry tyle dosypywać, a żeby pomiędzy ułożonemi warstwami obranych ze skóry pomarańcz i cytryn, powietrza nie było, gdyż tam gdzie ono dochodziłoby, psuły się ten owoc, czego cukier i syrop nie dopuszcza. Tak pomarańcze i cytryny można przechować czas długi w syropie cukrowym gęstym, który psucia się nie dopuszcza. Soki robione z malin, porzeczek i innych jagód, nieraz się psują dla tego, że cukru do nich dano mało, przez co syrop jest rzadki, wodnisty, kiedy ten gęsty być powinien. Można i całe cytryny i pomarańcze, tak przechować w cukrze bez zdejmowania z nich skórek, ale całe pływać będą na wierzchu syropu, i psuć się w dostępie do nich powietrza; żeby zaś je zanurzyć, trzeba przycisk na nie położyć, a wtedy nie ulegną zepsuciu.

W tych dniach opuścił prasę poszyt 6ty *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, zakończający tom 1 serji III, a ogólnego zbioru tom XLIII. Pamiętnik Tow. Lek. Warsz; wychodzi nakładem xiegarni *Józefa Kaufmann* i *Spółki* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wprost odwachu.

Pożywny grzyb objętości większej niż 3 stopy, a 4 funtów wagi, z kamieniołomów w Ivry, zajmuje w Paryżu teraz bardzo, ciekawych. Grzyby czyli tak zwane szampiniony, które przywożą na targowice w Paryżu, wynoszą roczną wagę 500,000 kilogramów (10,000 centnarów).

P. Bolesławowi B. z Płocka. — Każdy artykuł mający na celu dobro ogółu lub też naukę dla drugich, może być przyjęty do *Kurjera*.

Xiegarnia H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, otrzymała następujące nowości: Snoby, utwor humorystyczny M. *Phatkeray*, tłumaczenie z angielskiego; cena k. 40. Litość w stosunku do cywilizacji, napisał Dr *Perner*; cena k. 25. Xiadz *Kordecki*, w obronie Częstochowy w r. 1655; poemat historyczny przez Fra: *Krajewskiego*, (ozdobiony 6ma rycinami); cena rs. 1. Zbiór wiadomości praktycznych i użytecznych w gospodarstwie wiejskiem, przez F. *Raguillier*; kop: 45.

Nadesłano do Redakcji *Kurjera*, liść szczyawiu, do olbrzymiego rozmiaru, skutkiem starannej kultury doprowadzonego. Długość tego liścia wynosi 22 cale, szerokość 7, przytem jest proporcjonalnie mięsisty, nadzwyczaj delikatny i nie wymagający tyle okraszania co zwykły. Pochodzi on z ogrodu tutejszego Instytutu Szlacheckiego, utrzymywanego tak wzorowo przez P. *Margueritte*, Głównego Ogrodnika i Członka Cesarzkiego Towarzystwa Centralnego Ogrodniczego w Paryżu. (Jeden taki liść wystarczyłby na zupełną chociażby dla *Rauwy* i *Elżbiety* olbrzymki, a kto wie czy by się jeszcze nie okroiło co i dla wołu... także z rasy olbrzymów).

Pierwsza depesza telegraficzna wysłana z Hiszpanji od Astronomów, doniosła w krótkich słowach, iż obserwacje nad całkowitem tamże zaćmieniem Słońca dnia 18go b. m., zupełnie się powiodły.

Dawno już z takim zadowoleniem niewychodziliśmy z Teatru, jak wczorajszego wieczoru. Przedstawiono pierwszy raz nową komedję z francuzkiego Juljusza *Lecomte* tłumaczoną, p. n. *Zbytek*. Treści tej komedji rozbić nie będziemy; nazwa sama wypowieda nam panującą plagę, rozrzutność przeciwstawioną z krawawą uczciwą pracą. Przeczuwamy że krytyka nie daruje wczorajszej komedji ironiczno-szumnego epitetu; *panegiryku industrializmu, pamfletu aźioterstwa*, lub czego podobnego...; pomimo to jednak my ośmielamy się twierdzić, że kwestja przeprowadzona w *Zbytku*, kwestja podkopująca spokój tyłu rodzin, pochłaniająca tyle pod innymi względami prawych charakterów, nigdy nadto traktowaną nie będzie. Obejrzyjmy się po sobie i przyznajmy, że oprócz innych punktów, w tym szczególnie z przerażającą dokładnością naśladujemy stolicę Franków. Nie gramy może w Wiesbaden, ale to nasze klasyczne *nie wypada* codziennego życia, czyż nie z równą szybkością jak ruleta, chłonnie różnorodne miernoty? Nie mamy giełdy i akcje o febrę nas nie przyprawiają, ale miewamy na nieszczęście takie żony jak Pani *Morel*. Nie bawimy się w aźjoterstwo a małoż mamy takich ludzi jak Pan *Farju!* ba, poszukawszy nawet dobrze, możebyśmy nie jedną Hrabinię *de Barges* znaleźli. Słowem, wdzięczni jesteśmy Dyrekcji *quand même* za wczorajsze przedstawienie, bo naszym zdaniem takie komedje jak *Zbytek, Tak się dzieje*, jakiegokolwiek byłyby ich wady, za wsze z zadowoleniem na scenie winny być widziane. Charaktery użyte przez P. *Lecomte* dla przeprowadzenia głównej myśli, prawie wszystkie szczęśliwie nakreślone. *Morel*, ten zacny urzędnik, to uosobienie idei, której uznanie tak gwałtownie czuć się daje, że na łonie poczciwej rodziny w zaciszu domowego pożycia, pracą skromną i spokojną można uczciwie służyć krajowi. Pan *Morel* wie że głupstwem jest nie do darowania niepohamowana chęć wzniesienia się nad wszystkich, chęć która wyrzucając ludzi za właściwe granice działania, zapełnia towarzystwo *tuzinkowemi* genjuszami, wtedy gdy w naszych ciężkich czasach tak trudno o prawdziwą wielkość. Pan *Rychter* pojął najzupełniej ten charakter, dla tego też gra jego była wyborną; może w 4ym akcie był on nadto patetyczny, ale to raczej wina autora, który o ile się zdaje, nazbyt był dosadnym w stwarzaniu okropnych sytuacji dla *Morela*. Pani *Morel* to kontrast męża; w gruncie nie zła kobieta, nieszczęściem zarwawszy coś z drzewa wiadomości herbów i genealogji sądzi, że nie wypada inaczej jak tracić miliony nawet bez wiedzy męża. W grze Panny *Dutkiewicz* brakowało okrągłości, wykończenia; Artystka ta nie pamiętała, że Pani *Morel* ma dobre strony, przywiązaną jest do męża, dla tego też za mało widzieliśmy przerażenia w obec jego gniewu, w obec wyrzutów przy uwiadomieniu o areszcie na płacy. *Estella* i *Zuzanna*, dwie córki Państwa *Morel*, pierwsza, sposobu myślenia matki, druga zasad ojca, szczęśliwie bardzo nakreślone i dobrze odegrane przez Panią *Rakiewicz* i Pannę *Gąsowicz*. Dwa charaktery Pana *Farju*, i Hrabiny *de Barges*, najudatniej wyszły z pod pióra P. *Lecomte*. P. *Farju*, papier giełdowy ufrzyzowany i w tu-

żurku, z tabliczką *Pitagoresa* w piersiach, spekulujący na boleść ojca, na honor jego córki, to typ tak prawdziwy i tak mistrzowsko pojety przez P. *Królikowskiego*, żeniepodobna nam było inaczej i w jaskrawszych kolorach pojętego charakteru. Pan *Królikowski* wscenie z *Morelem*, z całą ubiżonością i cierpliwością konkurenta przypuszczając szturm do poczciwości urzędnika, wyrósł do olbrzymiej wysokości w sztuce. Pani *de Barges*, Hrabina, umysł to kretę, dumny i intrygantcki, samolubny. Panna *Lapińska*, dobrze wywiązała się z tej roli. Inne charaktery, jak Margrabia *de Rupiera*, Henryk *Dauvray*, znacznie są już słabsze. Szczególniej ów bogaty Brazylijczyk *Rupiera*, sztywny jest i bez ruchu; przytem nie pojmujemy, aby człowiek szlachetny ze wszech miar, mógł gdzie indziej jak w *Brzydli* postąpić podobnie jak w *Wiesbaden*, gdzie nie tylko że pozwolił, ale wciągnął sam do gry młode i trochę próżne dziewczę. Pominąwszy to jednak, PP. *Świeszewski* i *Bodurkiewicz*, zrobili z tych ról, co tylko z nich zrobić było można. To samo wyrzec możemy o Panu *Ostrowskim* w roli *Gontier* dostawcy; uważaliśmy już niejednokrotnie, że zdolny ten Artysta, najmniejszą rolę dobrze bardzo rozumie, i urozmaicici potrafi. Niemożemy tu pominąć drobnej roli P. *Durosay* powierzonej uczniowi szkoły dramatycznej P. *Rakowieckiemu*, który oddał ją ze śmiałością i zrozumieniem rzeczy. Dodawszy do całości piękną polszczyznę, jaką celuje przekład tej komedji, dokonany przez Pana J. S. J. powtarzamy jeszcze raz, że dawno już tak zadowoleni, nie opuszczaliśmy teatru.— Po ukończeniu przywołani zostali: Pan *Rakiewicz*, Panny: *Dutkiewicz* i *Gąsowicz* po 3 kroć, PP. *Królikowski* 5-kroć, *Rychter* 3-kroć, *Bodurkiewicz* i *Świeszewski* po 2-kroć, oraz *Rakowiecki*.

Znany zakład dentystyczny Pana Justusa *Harlanda*, w tych dniach przeniesiony został do domu przy rogu ulic Nowego Świata i Chmielnej pod Nr 29.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty* dają rs. 5 k. 54; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 53, dają rs. 93 kop: 3, wartość kuponu rs. 1 kop: 22<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 99, dają rs. 14 kop: 97, wartość kuponu kop: 4<sup>2</sup>/<sub>3</sub>.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 92<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, do rs. 1 kop: 99; za garniec od kop: 63 do kop: 65.

AMERYKA. *Nowy-York, 4go Lipca*. — Sekretarz Poselstwa Amerykańskiego w Chinach, przybył do Washingtonu z ratyfikacją traktatu Chińsko-Amerykańskiego i z własnoręcznym listem Cesarza Chińskiego. — Podług ostatnich wiadomości z Meksyku, liberalni porażili zupełnie stronnictwo kleryczne i schwytali *Miramona* pod Salamanca. (St: Anz:)

ANGLJA. *Londyn, 16go Lipca*. — Podług sprawozdania Parlamentowi przedstawionego, dochody państwa brutto wynosiły podczas roku ubiegłego z dniem 31ym Marca r. b. 71,089,668 fst., wydatki zaś łącznie z kosztami podatku, 69,502,289 fst. Przewyżka zatem dochodów nad wydatkami uczyniła 1,587,379 fst. — Kongres statystyczny, którego otwarcia w Somerset-House ma dopełnić dziś po południu Xiążę Małżonek, obradować będzie przez sześć dni. Członkom jego otwarte są do oglądania codziennie następujące zakłady: Muzeum Brytańskie, Muzeum Sir Johna *Sloane*, Muzeum Wschodnio-Indyjskie, Muzeum i Biblioteka Royal College of Sur-

geons, Szpital w Greenwich, United-Service-Institution, Muzeum Geologiczne i Szpitale stolicy, oraz Biblioteka i Zbiór kart Królewskiego Towarzystwa Jeograficznego codziennie, z wyjątkiem Soboty, oraz Ogród Zoologiczny w Regent-Park, w Niedziele. — Na część Członków kongresu, Lord-Major Londynu, Hr: *Ellesmere*, i inni członkowie najwyższej arystokracji, pórządzali u siebie zebrania wieczorne. — Onegdaj kilka oddziałów ochotników Londyńskich odbyło pierwsze manewra polowe w Bromley. Widzów zgromadziło się do 30,000. — *Times* w obszernym artykule traktuje kwestję Chińską, i utrzymuje, że należy wymierzyć cios stanowcy, to jest opanować stolicę Chin, nie dla zatrzymania jej lub zapewnienia rezydencji Ambassadorom, ale dla pokazania raz na zawsze siły Mocarstw Zachodnich. (St: Anz:).

AUSTRIA. Wiedeń, 17go Lipca. — Królowa Wdowa *Marja* Neapolitańska, spodziewana tu jest z Gaeta. Ma ona zamieszkać w Weilburgu. — Królowa ta jest, jak wiadomo, Córka Arcy-Xięcia *Karola*. Gazety Austrjackie przypisują wpływom francuzkim zaburzenia w Syrii, utrzymując, że umyślnie zwrócono w tamtą stronę uwagę Europy, aby mieć swobodną rękę we Włoszech. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 16go Lipca. — Z powodu wypadków w Syrii, powszechnie się tu spodziewają interwencji energicznej, a nawet wyprawy na znaczną skalę, wspólnie z Anglią, jeśli na to przystanie, a bez niej, jeśli się odciągać będzie w działaniu. — Wiadomości z Sycylii donoszą, że *Garibaldi* stanowczo myśli o wyprawie przeciw Neapolowi. Jest to przedsięwzięcie dość niebezpieczne, gdyż w razie niepowodzenia mógłby stracić i Sycylię. — Liczba ochotników zgromadzonych w Sycylii, dochodzi do 10,000. Przy boku Dyktatora, znajduje się kilku Reprezentantów, z zgromadzeń republikańskich Francji. — Głoszą tu, że Rząd Francuzki stara się o uznanie urzędowe przez Europę Hiszpanji, jako szóstego wielkiego Mocarstwa, a to z powodu, że ludność tego Państwa, nie o wiele jest mniejszą od ludności Prus, i że przez wojnę z Marokko, odzyskała przynależny jej stopień potęgi wojennej. Podobno niektórzy Mocarstwa dały już przychylną odpowiedź w tym względzie. Anglia jeszcze nie objawiła swego zdania. — *Pays* zapewnia, że *P. La Greca* widział się już z Cesarzem. — Krążą pogłoska, że *Xżna Klotylda*, znajduje się w stanie interesującym. — *P. Thouvenet*, ma dać 18 b. m. wielki obiad dla Ambassadorów Marokkańskich. — Niektóre dzienniki wznawiają wieść, że PAPIEŻ w razie zakłóceń we Włoszech i wybuchu zaburzeń w Rzymie, myśli się udać do Bawarii. W każdym razie zostawiłby w Rzymie do kierowania sprawami religijnymi i cywilnymi, Komitet złożony z 5u najenergiczniejszych Kardynałów. — Manewra w obozie Chalons, rozpoczęły się 11 b. m. (In: Bel:).

HISZPANIA. Madryt, 15go Lipca. — *Correspondencia* donosi, że JI. KK. Moście mają odpłynąć z Walencji, zwiedzić wyspy Balearskie i wrócić przez Barcelonę i Saragosę. Wiadomość o zamierzonej podróży do prowincji Baskijskich była bezzasadna. (Nord).

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

Korrespondencje z Neapolu i Turynu potwierdzają wiadomość o dymissji Ministerstwa Neapolitańskiego.

Z Sycylii nie ma późniejszych wiadomości, jak o wydaleniu *P. La Farina*. Różność zdań najniezawodniej skłoniła *Garibaldeg*o do tak gwałtownego postępk. *La Farina* widział zbawienie Sycylii jedynie w bezwzględnej annexji do Sardynji, a Dyktator przeciwnie sądził, że należy annexją odcroczyć aż do oswobodzenia całych Włoch, łącznie z Wenecją i Rzymem.

Z Syrii nie ma nowych doniesień. *Monitor* tylko ogłasza list Sułtana do Cesarza *Napoleona*, ubolewający nad zaszłemi wypadkami, i przyrzekający najzupełniejszą zadość-uczynienie. Zdaje się jednak, że Mocarstwa znając słabość Porty, nie poprzestaną na tych zapewnieniach. i same interwenjować będą. (In: Bel:.)

PARYŻ, 17go Lipca. — Nadzwyczajny Poseł Neapolitański *La Greca*, został przyjęty formalnie. — Wystaniewicz *Garibaldeg*o, Xiążę *San-Caltado*, doręczył Cesarzowi własnoręczny list Dyktatora. — Cesarz zdecydował się podobno na interwencję w Syrii. — *Vely Namik-Pasza* jest tu spodziewany.

PARYŻ, 18go Lipca. — *Constitutionnel* w artykule podpisanym przez *P. Grandguillot* o rzezi Syryjskiej, twierdzi, że Turcji zbywało albo na siłę albo na przewidywaniu. Złe dokonane jest wielkiem, ale Europa ostrzeżona nie pozwoli ani dalsze jego rozwijanie się ani na ponowienie.

PARYŻ, 19go Lipca. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza list Sułtana do Cesarza, z d. 16go b. m., w którym powiedziano: Sułtan jest przekonany, że Cesarz wie, z jaką boleścią dowiedział się o wypadkach w Syrii. Użyje on wszelkich sił, aby przywrócić porządek i bezpieczeństwo; ukarać winnych, jacykolwiek oni będą, i wymierzyć wszystkim sprawiedliwość. Aby Cesarz nie powątpiewał o zamiarach rządu Tureckiego, Sułtan powierzył tę misję *Fuad* Paszy, którego zasady znane są J. C. Mości.


DREZNO, 19go Lipca. — Dziennik Drezdeński ogłasza telegramm z Wiednia, donoszący, że w przyszłym tygodniu ma nastąpić zjazd Cesarza Austrjackiego z Xięciem Rejentem Pruskim w Teplitz.


BEJRUT, 5go Lipca. — Powodem zaburzeń tutejszych było to, że Chrześcijanin pewien, znieważony przez Turka, zabił go. Ludność chwyciła się wówczas do broni dla napadnięcia na Chrześcijan, i zmusiła władzę do ścigania winowajcy. Obecność statków cudzoziemskich zapobiegła większym nieszczęściom. — Emigracja wzrasta nadzwyczajnie. Tysiące Maronitów i mnóstwo raniomych, napełnia miasto. Są oni żywni przez Francuzkie Siostry Miłosierdzia. Kapitan *Laxonciere*, przebiega brzegi, rozdając żywność nieszczęśliwym wychodźcom. *Castravant*, broni portów Zauny i Saida. — Chrześcijanie Damaszku siedzą zamknięci w swych domach, Kancelarz Konsulatu Francuzkiego, rozwija wielką energję. Wspiera go *Abd-el-Kader* z 1,200 Algierczykami. — Właściciel przedalnia na Libanie Francuz *Portalis*, ocalał sąsiednie wioski. Dał on przytułek 1,800 zbiegom, i odparł mużulmanów. — *Pasza* stara się przywrócić pokój między pokoleniami. Maronicy domagają się wynagrodzenia.

TURYN, 17go Lipca. — Dwaj Posłowie Neapolitańscy, *PP. Manna* i *Winspeare*, byli przyjęci przez Hr: *Cavour*. — Korrespondencje z Neapolu potwierdzają wiadomość o zmianie gabinetu. Z dawnych Ministrów pozostał w nowym gabinecie tylko jeden *P. Martino*. (Schl: Ztg).

**ROZMAITOŚCI.** — W Savannach (Państwie Georgijskiem) sąd przysięgłych uznał za niewinnych handlarzów niewolnikami, dowodząc, że rządowi przysługuje wprawdzie prawo nałożyć cło na ten rodzaj towarów, nie zaś, jak na korsarstwo, nakładać karę. Amerykański zaś Poseł w Chinach, upraszał Rząd w Washingtonie o stosowne przedsięwzięcie kroków, by okręta amerykańskie nie brały udziału w handlu kuliami opartym na wykradaniu ludzi, ponieważ to sprzeciwia się naturalnie stanowisku, które Amerykanie chcieliby zająć w swem handlu z Chinami. — W tych dniach sprzedano na licytacji w Londynie 21 obrazów starych mistrzów, własność *Sir Cullinga Eardley*, za 22,575 gwinei. *Madonna Murilla* podobna do *Soultowej*, otrzymała 9,000 gwinei, *Rubens* (grupa portretów) 7,500, *Vandyk* 1,000 gw.; dwa *Rembrandty* 1,850 gw.; *Weenix* 740, *Claude* 460, dwa *Teniersy* (młodszy) 840 gw.; dwa *Boucher* 1,250 gwinei. — Gdy Jenerał *Lewald* do Króla Pruskiego pisał, iż żadnego nie widział podobieństwa ażeby ze trzydziestu tysięcy wojska można się było nieprzyjaciołom oprzeć? zwłaszcza że dwa razy więcej niżli on miał żołnierzy, Król w ten mu odpisał sposób: „*Lewaldzie!* jam ciebie po to tam posłał, żębyś bił nieprzyjaciela, nie zaś ażebyś wojsko jego rachował.”

**DONIESIENIA.**


 Nagrody Rs. 3. — Dnia 18 b. m., między godziną 8 i 9 wieczorem, w przechodzie z Hotelu Lipskiego do Saskiego, przez Poczcie, zagubiony został **Puglars** z kwotą Rs. 16<sup>2/3</sup>, papierami i kuponami, oraz kwitem na zamówiony Maneż z Fabryki Bankowej. Znalazca zechce oddać za powyższą nagrodą pod Nr 1055 list: E, przy ulicy Grzybowskiej, na 2gie piętro.

 Są do sprzedania lub wydzierżawienia, w mieście Zakrocymiu: jeden **Dom** murowany, a drugi drewniany, pod Nr 136 i 137, przy ulicy Nowo-Miejskiej położony, wraz z wszelkimi zabudowaniami, Ogrodem owocowym, oraz Lodownią na 300 fur lodu, także **Cukiernia z Piekarnią** i wszelkiem urządzeniem. — Zyczący takowe nabyć lub wydzierżawić, zechcą się zgłosić do Właścicieli tychże domów w mieście Zakrocymiu, pod Nr 136 zamieszkałej.

 W bliskości Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Swiata, **Dom** drewniany z Ogrodem do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2885 przy ulicy Wróblej, w oficynie na dole, po lewej stronie, u Właściciela. — Zakład Zegarmistrzowski do odstąpienia. — Uczeń do nauki Fryzjerskiej potrzebny. Wiadomość bliższa pod Nr 1245, u Fryzjera.

Potrzebny jest zaraz **GORZELANY**, obeznany z browarem, któryby Browar zadzierżawił, z kaucją do Złp: 3,000, sześć mil od Warszawy. Wiadomość powziętą można przy ulicy Elektoalnej Nr 755, w Sklepie w domu dawniej Landaua.

Osm tysięcy wycechowanych wyniosłych najpiękniejszych **BELEK, DEBINA** na Klepki i Wiezie, oraz **GRABINA**, sprzedaż na włoki lub sztuki, pięć mil za Siedlcami pod Łukowem, dwie mile od Wieprza w Domaszownicy. Wiadomość na miejscu.

 Zaaalezona w dniu wczorajszym **Portmone** tkę, wprost Piwnej ulicy, za udowodnieniem własności, odebrać można w Redakcji Kurjera, za opłatą niniejszego ogłoszenia, jak niemniej wynagrodzenia uczciwego znalazcy, ile łaska.



Do sprzedania **Ogier** kasztanowaty, zawoła Hr: Orłowa, opatrzone stosownem świadectwem. Wiadomość bliższa w Koszarach Mirowskich, u Kapitana Kuroza.

**WIADOMOŚĆ**

**dla potrzebujących służby w Warszawie, i prośba do WW. Wójtów Gmin, Prezydentów i Burmistrzów miast.**  
Zyczący **służby** w Warszawie, czy to miejscowi lub przybywający z Prowincji, mianowicie: Kucharki, Młodsze, Piasunki, do wszystkiego, Pomywaczki, Dziewczęta do usług w różnych Zakładach, Stróże, Stangreci, Lokaje, Markierzy, Garsoni, Rucharze, Parobcy, i t. p., za zgłoszeniem się do **Kantoru Stręczeń Służących** firmy **Paławskiego** w Warszawie, wehód od Krakowskiego-Przedmieścia, obok XX. Karmelitów, przy Rancellarji Komissarza Polieji Wyk. Cyркуla XI, pod Nr 2677, odpowiedzialnego i przez Rząd upoważnionego, bezzwłocznie umieszczeni zostają w miejscu, jakie sobie zyczyć będą. — Przytem zwraca się uwagę WW. Wójtów Gmin, Prezydentów i Burmistrzów miast, ażeby wydając Pasporta Służącym, raczyli tychże objaśniać, ażeby za przybyciem do Warszawy, unikali pokątnych Rajfurów, zwykłe przy Rogatkach i Kolei Żelaznej na nich oczekujących, ale udawali się wprost do Kantoru powyższej firmy, gdzie bezzwłocznie do służby odprowadzeni będą. — Na spoczynek zaś urządzony jest osobny **Lokal** dla kobiet przy tymże Kantorze; — tym sposobem ocaleni zostaną od strat, a nawet zgubnych skutków, na jakie częstokroć przez pokątne rajfurstwa narażeni by wają.

**Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.** — Gdy losy do 10szej klasy 96ej loterji pod Nr 19,148, 19,149, 19,150, w <sup>2</sup>/<sub>2</sub>; 5,641, 5,642, 5,643, 5,644, 5,645, 12,999, w <sup>5</sup>/<sub>5</sub> częściach, i 13,000 <sup>3</sup>/<sub>5</sub> litera *c d e*, kolektorowi loterji *Lipschütz* w Siedlcach wydane, przeto Urząd Loterji zapisał takowe losy do liczby pozostałych, wzywa tych wszystkich w których posiadaniu losy powyższe wymienione znajdowałyby się mogły, aby takowe, jako żadnego już znaczenia nie mające, Urzędowi Loterji złożyli. — Urzędnik do szczególnych pornceń przy Komissji Skarbu, Rada Dworu *Sztek*, Sekretarz Urzędu, Rada Honorowy, *K. Treu*.

 W Mieście **Czersku**, jest zaraz do sprzedania **DOM z OGRODAMI** i zabudowaniami, za **Złp: 4,500**; dochodu Złp: 450, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość o użytkach i szczegółowej informacje, w Biurze Kantoru Interesów Ogólnych i Stręczeń Guwernantek, Guwernantek, **Józefa Cieślińskiego**, przy ulicy Podwał, na dole, Nr 498.

 **W MAGAZYNIE MEBLI** pod Nrem 1355 przy ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka Jezus, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach. —  Tamże jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **SKLEP** na Szynk z mieszkaniem. Wiadomość u Gospodarza w podwórzu. — **J. O.**

**W Ogrodzie Spacerowym na Czystem,** Jeszcze tylko kilka przedstawień. Jutro spalony będzie **nadzwyczajny**

**PAJERWERK**

na zakończenie **Tryumf Neptuna na Oceanie.** — Przytem zawiadamiam, że podejmuję się urządzania Ogni sztucznych, oraz iluminacji transparentowych, tak w Mieście jak i na Prowincji. Wiadomość w laboratorium na Czystem. — **Ludwik Żulicki.**

W mieście Powiatowem Piotrkowie, jest do sprzedania Nieruchomość, składająca się z 2ch Oficyn parterowych, Oficyny piętrowej, Spichlerza, Stajen, Wozowni, Piwnic obszernych sklepowych pod oficynami z drzewa wystawionemi; niemniej 2 frontowe Place, na których znaczne Kamienice wymurowane być mogą, Ogród warzywny i owocowy z łąką, obszerny dziedzińiec, gdzie znajduje się wystawiona Studnia o 2ch Pompach, znaczny zapas Kamieni i część fundamentów na jednym frontowym placu już jest założona, w odległości średniej pomiędzy centrum miasta a Foxalem; dochód czysty wynosi 6,000 zł. Wiadomość bliższa, w Kantorze Komissowym P. Sackersdorffa w Piotrkowie.

### Znakomite zbiory artystyczne.

Pozostałe po ś. p. Janie Felixie Piwarskim, składające się z wielkiej i rzadkiej kolekcji Rycin tak krajowych jak zagranicznych artystów; z Galerji Obrazów najznakomitszych mistrzów; z licznego Xiegozbioru, odznaczającego się dziełami sztuki wyższymi, szczególnie dla rysowników, budowniczych, inżynierów i techników; z własnych i różnocozasowych wydawnictw tegoż ś. p. J. F. Piwarskiego; z Gipsów, Modeli i Wzorów dla uczeni za szkłem i innych; z utensyljów i materiałjów artystycznych, są do widzenia i nabycia przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1303 (nowy 46) na drugim piętrze, gdzie dzwonek na lewo.

### Nowo-założona

## Fabryka Wyrobów Kotlarskich,

ALBERTA PLAGE W LUBLINIE,

przy ulicy Bernardyńskiej Nr 243.

Zawiadania JJWW. i WW. Panów, iż przyjmuje wszelkie **Obstalniki** do Gorzeleni, Dystylarni, Browarów, Fabryk cukru, i t. p., które po cenach umiarkowanych, jak najzretelniej, podług najnowszych ulepszeń uskutecznia.

Jan Helbing **FABRYKANT POWOZÓW**, przeniósł Fabrykę z ulicy Elektoralskiej na Laszko pod Nr 668. Posiada znaczny dobór wszelkiego rodzaju Powozów, podług najnowszych wzorów Paryżkich i Angielskich wykwiłtnie z wszelką akuratomnością wykonanych. Niemniej przyjmuje i wszelkie **Obstalniki** i Reperacje, które także podług życzenia na czas umówiony wykonać jest w możności. Ceny umiarkowane, dokładne i terminowe wykończenie podjętych zobowiązań; wypagrodzonemi zostały zaufaniem Szanownej Publiczności; dziś jedyną dążnością jest moją by zjednanie zaufanie na zawsze utrzymać.

## SZUWAX ANGIELSKI.

W skład którego wchodzi tylko materiały tłuste, nie palące skóry, konserwujące obuwie. Główne zalety tego **SZUWAXU** są: że nie pleśnieje, nie wysycha, lat kilka bez zepsucia przechowywać się daje, utrzymuje skórę w ciągłej miękkości i wydaje piękny, czarny, trwały, lakierowy połysk. **SZUWAX** ten sprzedaje się w Handlu P. Kędzierzawskiego przy ulicy Długiej Nr 587, i w Handlu P. Wiśniewskiego przy ulicy Nowe-Miasto, jako też w Fabryce u **F. BLUMENTHAL**, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej pod Nr 1582C w Warszawie. — Handlującym w Warszawie i na Prowincji, bez policzenia za ambalaz i fracht, następuje się przyzwoity rabat. — Sprzedawanym także będzie bez naczyni na funty po 15 kop.

**Kapitały** są do ulokowania każdego czasu; — **DOM** przy ulicy pryncypalnej położony, z **Ogrodem**, czyniący dochodu netto Rs. 9,000, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. — Są także i inne **DOMY** mniejsze do sprzedania podług życzenia kupujących. — **DOBRA** w bliskości Warszawy, w różnych szacunkach, w glebie pszennej, są do sprzedania każdego czasu, w dogodnym warunkami. Wiadomość dokładna o szczegółach, w Rynku Staro-go miasta pod Nr 44, na 2m piętrze. — **J. Chwalibóg.**

## WILHELM BAUER JUNIOR

Ulica Świdnicka (Schweidnitzer-Strasse) Nr 30 i 31, naprzeciw Kościoła.

**Skład Mebli** każdego poszukiwanego rodzaju drzewa, **Luster**, **Wyrobów tapicerskich**, **Posadzek własnej fabryki**, **Przedmiotów do dekoracji** należących, **Zerandoli**, **Obić**, **Ozdób sufitowych i ściennych**.

Urządzenia całych mieszkań lub zamków zawsze podług najnowszego gustu w jak najkrótszym czasie i po najumiarkowańszej cenie, pod zaręczeniem ścisłego wykonania uskuteczniane zostają.

Ciągła ma styczność z zagranicą i podróże, dają mi sposobność zawsze mieć na Skłódzie najmodniejsze i najgustowniejsze Meble, również wszelkie ozdoby do urzędzeń należące, tak zamków jako i mieszkań.

## GRAND BAZAR A BRESLAU WILHELM BAUER JUNIOR.

### NASIEPIENIA RZEPY

ścierniowej, ugorowej i jesiennej; długiej funt po kop: 50, okrągłej funt po kop: 60. **PROSZKA PERSKIEGO** na wygubienie wszelkiego robactwa tak w mniejszej jak i większej ilości, zaś cały funt po Rs. 1; oraz **MUSZTARDY** w rozmaitych gatunkach słoik od 20 do 60 kop.; nadszedł świeży transport do **Składu Nasion i Cukru** krajowego **Dra F. BETZHOLD**, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 471 (30), obok Resursy.

### JUTRO W KASKADZIE

za Rogatka Marymontską, spalony będzie

## FAJERWERK

a **Muzyka Wojskowa** od godziny 4ej z południa wykonywać będzie najnowsze dzieła; wieczorem zaś Lasek Kaskadzki uilluminowany będzie kolorowemi ogniami. Wszelkich Potraw i Napojów dostać będzie można przy rychłej usłudze.

### PROGRAM FAJERWERKU.

1. Wystrzał armatni.
  2. Telegraf Skowronek.
  3. Cztery małe Race.
  4. Słońce brylantowego ognia.
  5. Dwie duże wodne Fontany brylantowego ognia.
  6. Kaskada.
  7. Sześć małych Rac.
  8. Stońce z jądrem.
  9. Telegraf.
  10. 8 Rzynskich Świec z różnokolorowemi gwiazdkami.
  11. Rometa rozpadający się na mnóstwo gwiazdek.
  12. Palmowe drzewo brylantowego ognia.
  13. Wielkie Tableau finałowe.
  14. Pot-a-feu ze 100ma szmermelami.
  15. Ognie Bengals: różnokol.
- Fajerwerk wzięty z Artylleryjskiego Laboratorjum.



## MENAJERJA

PP. DRUAT I CHANTER,

tylko jeszcze kilka dni w Warszawie zabawi, na co zwracamy uwagę Publiczności. Ostatnie przedstawienie w przyszłą Niedzielę.

**DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

P. Edward *Max*, Fortepjanista, po kilko-miesięcznej nieobecności, w tych dniach powrócił z Gubernji Grodzieńskiej i Augustowskiej; odtąd mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403.

Dziwne sobie niektórzy nadwiślańscy mieszkańcy, wyrobili pojęcie o własności na wodzie. Przyzwyczajeni do chwytania drzewa, belek, i t. p. materiałów, przyniesionych wodą pod Warszawę z dalszych gdzieś stron, podciągnęli pod to prawo i żywy nawet inwentarz. Dowód tego mieliśmy onegdaj, kiedy jeden z handlarzy gęsi, przygnał takowe poniżej mostu nad brzeg, dla napojenia ich w Wiśle. Ze stada tego pewna ilość gęsi coś przeszło sztuk 60, oddzieliła się nieco i woda poniosła je ku łąziskom letnim. Trzebaż to dopiero było widzieć scenę jaka się rozwinęła przed oczami przechodniów. Trzy czy cztery łodzie, napełnione posługaczami przy łąziskach, okrążyło gęsi, a rozbiwszy je na małe stadka, zaczęły je ścigać pomiędzy łąziskami. Dla łatwiejszej zdobyczy, użyto wiosel i bosaków, i rozpoczęła się prawdziwa rzeź gęsi. Ogluszone uderzeniami wiosel, chwytały, a skręciwszy im skrzydła, pakowano na łódź jak barany. Tymczasem handlarz stał spoglądając z rozpaczą na takie morderstwo dobytku jego, i ani wołania obecnych, ani pogroźki, nie mogły powstrzymać rozrukanej gawiedzi, pastwiącej się nad cudzą własnością. Wdanie się dopiero i przytomność Dozorcy, będącego na służbie przy moście, zapobiegło temu. Zatrzymał on odpływające ze zdobyczą łodzie, podobnie jak im gęsi, i zwrócił je prawemu właścicielowi, wśród ogólnego zadzwolenia patrzących na tę scenę. Pomiedzy zwróconemi gęsiami, kilka sztuk było zupełnie ubitych, dużo pokaleczonych, a wszystkie prawie z powykrecanemi skrzydłami, dla przeszkodzenia im ucieczki z łodzi. Najzuchwalszym z tych gęsi-łowców, był młody chłopak Józef *Kare*, który pomimo pogroźek, uciekł z czółnem naładowanem rozbitkami na Wisłę, lecz widząc, że Dozorca zabierał się do zapisania jego imienia i nazwiska, podpłynął pod galar i rzucił na niego gęsi; sam zaś się z czółnem oddalił.

**DONIESIENIA.**

Z rozkazu J.O. Głównodowodzącego Armją Iszą, sprzedane będą przez publiczną licytację, znajdujące się w Magazynach Warszawskich Pocztowe **Bryki** i **Telegi** Rossyjskie, z **uprzężą**. Zarząd General-Intendenta 1ej Armji, zawiadamiając o tem, wzywa mających chęć kupić wyż rzezeczone objekta, ażeby się stawili w dni targowe poczynając od dnia 12 (24) Lipca r. b., na placu Muranowskim, gdzie sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe pieniądze.

W dniu wczorajszym o godzinie 6tej wieczór, w przechodzie z Handlu Wia, z regu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, do bramy tegoż domu, zgubioną została **Spilka duża złota**. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie do tegoż Handlu, za stosownym wynagrodzeniem; Spilka ta, stanowiła dla poszkodowanej drogą pamiątkę.

Walenty **Grabowski**, przeniósł swój **Magazyn** Sukien Damskich, z pod Nr 389, z domu PP. Wizytek, na ulicy Długą pod Nr 280, do domu narożnego, naprzeciw Kościola Paulinów, na 2e piętro od frontu. Upraszam JJWW. i WW. Damy, o zwiędanie mego Zakładu, a będąc się starał powierzone mi roboty na dokładniej, najspekszej i po cenach umiarkowanych wykończyć. — Tamże jest **POKÓJ** duży od frontu, z Przedpokojem, Meblami i usługą, do wynajęcia w każdym czasie.

Dnia 11 (23) Lipca 1860 r., od godziny 10ej rano, będą sprzedawane w Urzędzie Przykomórka Celnego Piotrków Kujawski (in plus) przez licytację publiczną, zagraniczne skonfiskowane łożkowie bawełniane, oraz i inne towary, ocenione na rubli sr: 374 kop: 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, jak również i przybyłe po ten dzień. — Dyrektor *Luba*. Pomocnik *Adamczyk*.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 25. Dziś rano wysokość wody na *Wisle*, stóp 6 cali 10. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro...

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zbytek*.

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

Jutro Zabawa Muzykalna jak następuje: Część I, Uwertura z opery *Fra-Diavolo*, Auber; Slaven-Ball Quadrille, Straussa; Potpourri z op: Robert Djabel, Meyerbeera; Wielki Polonez z op: Halka, Moniuszki. — Część II, Uwertura z op: Dinorah, Meyerbeera, na orkiestrę złożoną przez B. Bilsego; Alexandra, Walc Straussa; Pot-pourri z op: Indra, F. Flotowa; Bagatelle melodyjne, Fantazja, Straussa. — Część III, Uwertura z op: Tánhäuser, R. Wagnera; Anrevoir, Polka B. Bilsego; Das Vaterhaus Prüu, Gumberta, (na Puzon); Podróż po Europie, Wielkie Pot-pourri Conragedo.

**OGRÓD NOWO WARSZAWSKI**

przy ulicy Elektoalnej pod Nr 755.

Dziś Zabawa Muzykalna, pod dyrekcją Józefa **Fuchs**, Kapelmistrza z Wiednia, oraz spalony zostanie wielki brylantowy Fajerwerk, przy uilluminowaniu całego Ogrodu. — Jutro zaś Muzykalna Zabawa, pomiedzy innymi wykonane zostaną: Uwertura z Op: Maritana, Wallac; Uwertura z Op: Sroka Złodziej, Rossiniego; Final z Op: Robert Djabel, Meyerbeera; Melodje Fuchsa; Melodje Bacha; Solo na Obój; Solo na trąbce i Czardas narodowy Węgierski.

Jutro w Ogrodzie P. **Ohm**, Orkiestra P. Laade grać będzie o godzinie 6ej. — Tamże dostać można wyborowych **Czereśni**.

**Ogród Boboli.**

Dziś i codziennie w nowo-otworzonym Ogrodzie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 49 nowym, dostać można wszelkich Trunków, Napojów gazowych, a Restauracja dostarczy Gościom przy rychłej usłudze, zamówione obstatunki; przytem uprzyjemniać będzie chwile Gościom, zagraniczna Muzyka.

*Nowa Arkadja*, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664. — Dziś i jutro **Zabawy tańcujące** w elegancko urządzonej Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzona w rozmaite jedzenia, napoje i chłodniki, z czem polecać się szanownym Gościom. — Anna Jankowska.

Na **Foxalu**, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1297, **Orkiestra Węgierska** z Debreczyna, dziś i jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie pod dyrekcją Pana Karola **Bocka**, przytem często będą dawane Ognie brylantowe; przeto gospodarz tego Zakładu, poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Piwem z browaru Pana Lentzkiego, prosto z lodowni, **Kufel po gr: 6**, oraz z różnemi Przekąskami na zimno i gorąco. — Programu nabyć można przy **Rassie**. — **Rothe**.

**Orkiestra Węgierska,**

pod dyrekcją Pana Jana **Petkesz**, grywająca codziennie w **OGRODZIE** przy ulicy Długiej pod Nr 586B w domu Suksessorów Cypryskiego, wykona dziś między innymi wyjątki z Opery *Lukrecja Borgia* i Potpourri E. Bacha.

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Dziś i codziennie widzieć można



**MUZEUM**  
**Anatomiczne,**

**A. Prenschera**, za opłatą kop: 30 i 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na ubogich, od godziny 10ej z rana do wieczora.

